

# GŁOS DWUBRZEŻA

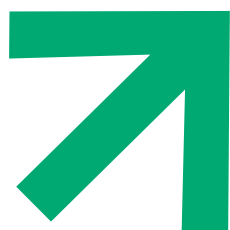


BNP PARIBAS

**Dwa  
Brzegi**

Oficjalny Magazyn Festiwalu BNP Paribas Dwa Brzegi ■ 31 lipca ● nr 3

**KOCUR  
ŁOZIŃSKI  
CHMIELEWSKI  
MALISZEWSKA**



# GŁOS DWU BRZEŻA

OFICJALNY MAGAZYN BNP PARIBAS DWA BRZEZI - FESTIWALU FILMU I SZTUKI, KAZIMIERZ DOLNY / JANOWIEC NAD WISŁĄ

**Adres redakcji:** ul. Szkolna 1, Kazimierz Dolny; **e-mail:** redakcja@dwabrzezi.pl; **Redaktor naczelny:** Bartosz Kuchler; **Skład redakcji:** Maja Kowalska, Magda Suchocka, Natalia Oumedjebeur, Konstanty Więckiewicz, Klaudia Urzędowska; **DTP:** Radosław Bućko; **Fotograf:** Krzysztof Wójcik, Magdalena Boruch, Konstanty Więckiewicz.

## ŻYĆ POLSKO-NORWESKIM SNEM

**Drugi dzień festiwalowych spotkań rozpoczęliśmy od rozmowy z twórcami filmu „Norwegian Dream”, którą poprowadził Marcin Radomski. Mieliśmy okazję posłuchać historii zza kulis, opowiedzianych przez odtwórcę głównej roli, aktora Huberta Miłkowskiego (znanego kazimierskiej publiczności choćby z filmu „Braty”) oraz producenta Bartosza Glińskiego.**

„Norwegian Dream” to polsko-norwesko-niemiecka koprodukcja, która porusza kwestie emigracyjne wśród polskiej społeczności. Reżyser Leiv Igor Devold, jako wnikliwy obserwator rzeczywistości, poprzez historię Roberta wyciąga na wierzch nie tylko kwestie społeczno-ekonomiczne, lecz także tożsamościowe.

Zapytany o to, kim dla niego jest Robert, Hubert Miłkowski opisuje go jako „bohatera pomiędzy”. Stoi w rozkroku pomiędzy Polską a Norwegią, dzieciństwem a dorosłością, prawdą a kłamstwem na temat swojej tożsamości seksualnej. Główny bohater zakłada maskę maczyzmu wierząc, że bycie w zgodzie ze sobą jest nie na miejscu.

Wszystko się zmienia, gdy na drodze chłopaka pojawia się Ivar (Karl Bekele Steinland) i pomiędzy młodymi mężczyznami rodzi się uczucie. Hubert przyznaje, że już na etapie castingu zaistniała swego rodzaju chemia pomiędzy nim a norweskim aktorem, którą z łatwością możemy zaobserwować na ekranie. Odbiór filmu w różnych środowiskach, stety lub niestety, potwierdza jego aktualność i rację bytu. Nadal żyjemy w świecie, w którym ciężko zaakceptować odmiennność, a kraje, w których „żyje się lepiej” pozostają takimi, dopóki nie przyjdzie nam w nich żyć. Film został doceniony przez krytykę norweską, o czym świadczą nominacje do nagród filmowych w kategorii scenariusz (Justyna Bilik), reżyseria (Leiv Igor Devold) i główna rola męska (Hubert Miłkowski). Obraz rozpoczyna teraz swoją podróż po świecie. Ostatnio miał swoją premierę w USA i Kanadzie, również zebrał dobre recenzje. Jednak jak przyznaje Hubert Miłkowski, przede wszystkim warto się zastanowić jak na fabułę Devolda zareagują społeczności, których realnie ta historia dotyczy.

American Dream, Norwegian Dream, Polish Dream. O czym są te sny i czy jest nadzieja znalezienia się w końcu w World Dream? Zachęcamy do odtworzenia zapisu spotkania na profilu facebookowym BNP Paribas Dwa Brzezi.

Maja Kowalska

## CHAOS NIE TYLKO NA POCZĄTKU

**Gdyby obraz Daniela Kwana i Daniela Scheinerta próbować opisać w trzech słowach, byłyby to właśnie: wszystko, wszędzie, naraz. Rzadko kiedy tytuł tak precyzyjnie oddaje to, czym faktycznie jest dany film.**

Czy zastanawialiście się jakie konsekwencje przyniesie dana decyzja? Co by się stało, gdyby każdy wybór generował nową wersję Was samych w równoległych światach? Taką wizję rzeczywistości lub nierzeczywistości proponują nam twórcy tegorocznego laureata Oscara.

Film, o którym mowa, jest jak najlepsza jagodzianka warta swojej ceny. Wystarczy tylko lekkie nadgryzienie ciasta, a jagody wybuchają, rozpryskując się na dłoniach, twarzy i białej koszuli, którą nieopatrznie założyliśmy. Fenomenem jest przede wszystkim fakt, że pod ogromnym płaszczem formy kryją się niezwykle uniwersalne i poruszające treści: żal za życiem, którego nigdy nie przeżyjemy, czy spojrzenie na relację matka-córka. Duet reżyserów Kwan i Scheinert dokonali niemożliwego i przebudzowali już i tak przebudzowany świat, nie tracąc przy tym sedna opowieści i pędzących z nią emocji.

Maja Kowalska



**„Wszystko wszędzie naraz”, reż. Dan Kwan i Daniel Scheinert, 31.07, godz. 19:30, Kino We Love Cinema.**

# MIAŁO CIĘ NIE BYĆ, A JESTEŚ PODWÓJNIE

„Miało cię nie być” Jakuba Michalczuka to film o niełatwej relacji nastoletniej córki ze swoim ojcem. Z odtwórcami głównych ról, Sonią Szyc i Borysem Szycem, rozmawia Maja Kowalska.

**Maja Kowalska: Zaczniemy od początku. Jak przebiegł casting?**

**Sonia Szyc:** Przyjechałam do Warszawy na imprezę do koleżanki i tata, odbierając mnie z dworca, powiedział, że zadzwonił do niego reżyser z pytaniem czy nie chciałabym wziąć udziału w castingu. Dzień przed castingiem uczyłam się sceny w taksówce, a już tydzień później dostałam telefon z propozycją roli.

**Borys Szyc:** Szukano 17-latkę i reżyser Kuba Michalczuk zobaczył nagranie, gdzie wspólnie z Sonią śpiewaliśmy „Shallow” (śpiewa). Odezwwał się do mnie, chcąc skontaktować się z Sonią. Następnego dnia spotkaliśmy się z reżyserem. Wydaje mi się, że byłem bardziej zestresowany niż ona, niecodziennie gram przed córką. Z kolei Sonia poradziła sobie koncertowo.

**Jak pracowało się z reżyserem Jakubem Michalczukiem?**

**Sonia:** Ja uwielbiam Kubę całym sercem. Jego podejście uspokoiło mnie całą. Poza tym trafiłam na fantastyczną ekipę, z którą zżyłam się do tego stopnia, że ostatniego dnia zdjęć nie mogłam powstrzymać się od płaczu.

**Borys:** On należy do grupy nowych reżyserów wyciągniętych z reklamy, tak jak Tadek Śliwa czy Daniel Jaroszek, oni wszyscy mają świeżą głowę i dobre podejście. Kuba to jest super gość. Bardzo



się polubiłiśmy. Doceniam to, że po „Teściach” wziął się za scenariusz niekomercyjny, bo „Miało cię nie być” to kameralna opowieść o odzyskiwaniu relacji ojciec-córka. Świetnie mi się patrzyło jak świetną relację zbudował z Sonią. Momentami byłam nawet zazdrosny, bo mnie nikt nie informował o nowych zwiastunach, to Sonia o wszystkim wiedziała i poniekąd zawiądywała ten film.

**Czy budowanie relacji Ryfki i Michała wniosło coś nowego do waszej prywatnej relacji?**

**Sonia:** To stało się nawet pewnego rodzaju terapeutycznym przeżyciem. Chociażby scena kłótni, która pozwoliła nam wyczyścić parę rzeczy, buchnąć w swoją stronę emocjami i stała się przyczynkiem do prywatnych rozmów. Nie chcieliśmy wyjść na hipokrytów, którzy robią film o tym, że warto rozmawiać i sami tego nie robią.

**Borys:** Praca nad filmem okazała się cudownym spotkaniem na wielu poziomach. W innych warunkach nie miałbym okazji spędzić z córką aż tyle czasu. Nie wiedziałbym, czym mam ją zainteresować, żeby siedziała 30 dni ze starym, a film jest tak magicznym zajęciem, że to się udało. Wyglupialiśmy się w make-upie, śpiewaliśmy, tańczyliśmy. Przez cały czas mieszkaliśmy w jednej przyczepie, która stała się naszą sypialnią, salonem i salą prób. Mam wrażenie, że Sonia bardzo dojrzała dzięki tej pracy. Poczuła się dowartościowana i to w końcu ona, a nie ja, była w centrum uwagi. Z pewnością relacja Michała i Ryfki jest wzbogacona o chemię, która wynika bezpośrednio z naszej miłości.

**Historia przedstawiona w „Miało cię nie być” podejmuje kontrowersyjny temat dotyczący młode kobiety. Jakie przemyslenia pojawiły się po zgłębieniu zawartych tam problemów?**

**Sonia:** Nie zawsze jesteśmy odpowiedzialni za rzeczy, które nam się przydarzają, dlatego warto rozmawiać i dać sobie pomoc.

**Borys:** Zrozumiałem, że nie trzeba mieć na wszystko odpowiedzi, ani być mistrzem świata, bo potrzeba perfekcjonizmu potrafi przynieść tylko cierpienie. Myślę, że żyjemy w czasach, w których młodzi potrzebują od nas wsparcia i obecności.

Maja Kowalska



**O godz. 12:00 zapraszamy do Sali Złotej na spotkanie z Borysem Szycem i Sonią Szyc.**





# TAM DOM TWÓJ, GDZIE KEBAB TWÓJ

**Dla osób wychowanych pośród blokowisk z wielkiej płyty, zwłaszcza tych w mniejszych miejscowościach, historia Tymoteusza może wydawać się znajoma. W „Chlebie i soli” reżyser Damian Kocur zaprasza nas na osiedlową ławkę i do budki z kebabem.**

Młody student przyjeżdża na wakacje do swojej rodzinnej miejscowości, gdzie spotyka się z dawno niewidzianymi przyjaciółmi i swoją pierwszą miłością. Tymek powraca do miejsc, które nie zmieniły się od jego wyjazdu. Mogłoby się wydawać – historia, jakich wiele. Jednak „Chleb i sól” to nie tylko opowieść o powrocie do korzeni, lecz także wnikliwy wgląd w zmiany, które zaszły

w głównym bohaterze. Jego wyjazd na studia zwiększył różnicę pomiędzy nim samym a znajomymi z rodzinnej miejscowości. Powrót chłopaka staje się wkrótce tłem dla konfliktu między miejscowymi a imigrantami prowadzącymi małą budkę z kebabem.

Obsada filmu to naturszczycy, dlatego ich gra aktorska jest wyjątkowo naturalna. Czuły, szczery, nieoceniający obraz i bohaterowie, z którymi łatwo nam się utożsamić, stanowią siłę debiutancckiego filmu Damiana Kocura.

Pokaz filmu odbędzie się w Kinie We Love Cinema, 31 lipca o godzinie 15:00. O godz. 16:45 zapraszamy do Sali Złotej na spotkanie z producentem filmu, Jerzym Kapuścińskim.

Magda Suchocka

## ŚWIAT OKIEM DOKUMENTALISTY

**Film dokumentalny, o którym już dziś będziemy mogli porozmawiać z Pawłem Łozińskim, wzbudza coraz więcej emocji i staje się coraz bardziej doceniany. W końcu historia kina rozpoczęła się właśnie od dokumentu.**

Paweł Łoziński, syn Marcela Łozińskiego, znanego dokumentalisty, już jako mały chłopiec stawiał swoje pierwsze filmowe kroki we wzruszającym filmie swojego ojca – „Wszystko może się przytrafić”. Podążając za śladami ojca, Łozińskiemu udało się stworzyć ponad dwadzieścia filmów dokumentalnych, które były wielokrotnie nagradzane na międzynarodowych festiwalach.

Reżyser chętnie konfrontuje się z tematyką bólu i cierpienia – film „Miejsce urodzenia”, który zdobył powszechne uznanie, ukazuje pisarza Henryka Grynberga poszukującego zamordowanego w czasie okupacji ojca. W ostatnich latach wizytówką reżysera

stały się także filmy dokumentujące codzienność, a wśród nich nagradzane i doceniane „Taka historia”, „Siostry”, „Pani z Ukrainy”.

W swojej twórczości Łoziński uchwycił chwile pozornie błahe, kieruje nasze spojrzenie na wyjątkowość kontaktów międzyludzkich. Autor „Filmu balkonowego” nasycił nas kwintesencją życia. Udowodnia, że najprostsze, z pozoru nieistotne sytuacje, zawierają w sobie najwięcej wątków niedopowiedzianych. W swoich filmach zahacza o tematy egzystencjalne oraz sytuacje graniczne w życiu człowieka.

Klaudia Urzędowska

**Lekcja Kina z Pawłem Łozińskim, 31.07, godz. 18.00, Sala Złota.**



# WCIELENIA SERIALOWEGO AKTORA

**Obawa przed zaszufładkowaniem, możliwość spędzenia dłuższego czasu z bohaterem i ciekawe scenariusze z niejednoznacznymi bohaterami – to wszystko sprawia, że współczesne seriale dają aktorkom i aktorom możliwość stworzenia fascynujących postaci. O tych aspektach pracy nad produkcjami telewizyjnymi rozmawiała ze swoimi gośćmi Grażyna Torbicka podczas panelu Playera „Serial, gatunek wielowymiarowy”.**

Sala Złota ponownie stała się miejscem ciekawej dyskusji z aktorkami i aktorami, tym razem przy okazji panelu pod patronatem Playera i TVN Warner Bros. Discovery.

Katarzyna Wajda („Odwilż”), Marta Ścisłowicz („Skazana”), Piotr Trojan („Szadz”), Tomasz Drabek („Pati”) i Krystian Pesta („Behawiorysta”) opowiadali o tym, jak pracują nad rolami, które czasem zostają z nimi na kilka sezonów.

Grażyna Torbicka zauważyła, że seriale przestają być już czysto kryminalne albo czysto komediowe. Tym samym nowe produkcje pozwalają zagrać różne emocje, a aktor przestaje być szufładkowany w tylko jednym typie ról. Zmiany, jakie zachodzą w produkcjach srebrnego ekranu, zauważają też sami aktorzy.

„Dziś serial oferuje pełnokrwiste postaci, zwroty akcji, niebanalną fabułę. Widzowie chcą zostać z nami przez te osiem odcinków” – mówi Krystian Pesta. Seriale są nie tylko gratką dla widzów, ale też dla aktorów. „W serialu mamy czas, by powoli odkrywać złożoność, głębię i psychologię bohatera. To ogromne wyzwanie aktorskie” – podzieliła się swoim doświadczeniem Katarzyna Wajda.

Wielowymiarowość seriali opiera się na równie wielowymiarowych postaciach, które czasem potrafią zmienić się na przestrzeni sezonu. Marta Ścisłowicz wyjawiała, czym kieruje się przy budowaniu postaci. „Nasza praca polega na tym, żeby zrozumieć postać, zobaczyć w niej człowieka, a to czy ona zostanie oceniona jako negatywna czy pozytywna, to już leży w rękach widzów. Mam wtedy poczucie, że świat w całej opowieści też się poszerza, przestaje być czarno-biały.”

Uczestnicy panelu przyznali, że coraz częściej mają wpływ na swoje role, a reżyserzy cenią sobie ich sugestie. „Przychodzi taki etap na planie, że to aktor, wie więcej niż reżyser, bo już jest tą postacią, żyje nią” – dodał Piotr Trojan.

Na zakończenie panelu aktorzy zaprosili widzów na swoje kolejne produkcje i opowiedzieli nieco o tym, co wydarzy się w kolejnych sezonach. Nic, tylko zasiadać przed telewizorami!

Natalia Ouemdjebeur

## KONKURS FILMOWY „MERCEDES I JA”

1. Wymyśl swoją filmową interpretację hasła „Mercedes i Ja”.
2. Nagraj dowolną techniką maksymalnie 30-sekundowy film.
3. Opublikuj film na swoim Instagramie z oznaczeniami: @mercedes\_nobilemotors @bnpparibas\_dwabrzegi #BNPParibasDwaBrzegi #MercedesiJa.

Czekamy na kreatywne, lekkie w formie propozycje związane z BNP Paribas Dwa Brzegi i marką Mercedes-Benz Nobile Motors. Do wygrania m.in. Mercedes na weekend lub zegarek Mercedes-Benz z grawerem.

Konkurs trwa od 29 lipca do 4 sierpnia 2023 do godz. 8:00. Więcej szczegółów znajdziesz na stronie dwabrzegi.pl





## PRZEZ AMERYKĘ, BYLE PRZED SIEBIE

**Polsko-amerykańskie kino drogi zawita na festiwal BNP Paribas Dwa Brzezi. W „Roving Woman” Michał Chmielewski zabiera nas w podróż przez dzikie pustkowia Ameryki.**

Sara to silna kobieta, która jeszcze nie zdaje sobie sprawy, jak dużo tej siły ma w sobie. Gdy pewnego wieczora, po burzliwej kłótni, zostaje wyrzucona z domu przez swojego chłopaka, postanawia zacząć wszystko od początku. Pragnie naprawić relację z matką i wrócić do domu, jednak życie napisało dla niej inny scenariusz.

Kobieta kradnie samochód i postanawia po prostu ruszyć przed siebie. Co wieczór przeszukuje auto, a jego właściciel staje się dla niej coraz bardziej intrygujący.

Zasiądźmy na kinowym siedzeniu pasażera i dajmy się ponieść niespiesznej przejażdżce razem z Sarą — w roli głównej Lena Góra. Amerykańskie pustkowia, ciepło kalifornijskiego słońca i starannie napisane dialogi to obraz „Roving Woman”. Projekcja filmu odbędzie się w Małym Kinie, 31 lipca o godz. 18:30, a spotkanie z reżyserem Michałem Chmielewskim o godz. 20:20 w Sali Złotej..

Magda Suchocka

## NAJWAŻNIEJSZE TO ODKRYĆ POSTAĆ

**Pracowała ze Stevenem Spielbergiem i Wesem Andersonem, ale odmówiła Marvelowi. Gościnią Grażyny Torbickiej podczas niedzielnej Lekcji Kina na BNP Paribas Dwa Brzezi była kostiumografka Kasia Walicka-Maimone.**

Moda daje wyraz osobowości, ale Walicka-Maimone nie chce stworzyć jednego wizerunku człowieka. „W końcu powinniśmy się zmieniać” — mówi. Kiedy w latach osiemdziesiątych wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, wizualne budowanie postaci scenicznych i filmowych zupełnie pochłonęło jej życie. Z przyjemnością wspomina projektowanie ubrań Kory, wokalistki zespołu Manaam.

Twórczyni kostiumów do filmów takich jak „Most Szpiegów”, „Kochankowie z księżycą”, czy „Pakt z diabłem”, podzieliła się z widzami historiami i anegdotkami prosto z amerykańskich planów zdjęciowych. „Podczas planu filmowego Kochanków z Księżycą wszyscy mieszkaliśmy w szkole. Nie było camperów, ani pokoi hotelowych. Ciężko pracowaliśmy, a aktor Bill Murray przychodził do naszej pracowni i zawsze pytał, jak może pomóc. Przygotowałam nawet specjalną playlistę muzyczną, aby umilić nam pracę.” O szukaniu wspólnego języka wizualnego, podobnej energii i docieraniu się z reżyserem, opowiadała z uśmiechem na twarzy. „Praca kostiumografa jest niezwykle ciężka” — dodaje, jednak z jej słów i ekspresji daje się wyczuć, że projektowanie kostiumów to jej wielka pasja.

Magda Suchocka





## „TATA” OD KUCHNI

**„Film zadaje różne pytania, ale nie do końca szuka odpowiedzi” — mówi w rozmowie z Grażyną Torbicką reżyserka filmu „Tata”, Anna Maliszewska.**

Po projekcji filmu Sala Złota wypełniła się po brzegi. Kazimierska widownia doceniła historię samotnego ojca, a jednocześnie kierowcy tira. Wspólnie zastanawialiśmy się jakich mężczyzn produkują czasy silnych kobiet, co się z nimi dzieje i jak reagują. „Interesowało mnie odnalezienie cech uważanych za niemęskie, czyli empatii, komunikacji, w bohaterze o charakterystyce testostero-

nowego kowboja” — stwierdza reżyserka, przybliżając nam tym samym kulisy pracy z Erykiem Lubosem nad jego główną rolą.

Jak sama przyznaje, Maliszewska obawiała się, że nikt nie uwierzy nie tylko w samą historię, lecz także w wykreowanych bohaterów. Reżyserka opowiadała też jak wyglądała praca na planie filmowym z dziećmi i w jaki sposób 10-letnie dziewczynki zdołały udźwignąć ciężar swoich postaci: „Klaudia i Polina pisały pamiętniki swoich postaci, oczywiście pod okiem specjalistki”. Zachęcamy do odtworzenia zapisu spotkania z Anną Maliszewską, który znajdziecie na naszym facebookowym profilu.

Magda Suchocka

## MUZYCZNA UCZTA KINOMANÓW

**Świat muzyki i świat filmu nieustannie się ze sobą przeplatają. Na festiwalu BNP Paribas spotykają się w uwielbianej przez widzów sekcji Muzyka – moja miłość.**

Sekcję otworzył wcześniej dokument „Tańcząc Pinę” w reżyserii niemieckiego reżysera Florian Heintzena-Zioba. Film jest hołdem dla Piny Bausch – jednej z najważniejszych choreografek i artystek tańca nowoczesnego. To niejedyny film, w którym królować będzie taniec.

„Bolero i inne balety Maurice’a Bédjarta” ukazuje trzy balety genialnego francuskiego choreografa, zarejestrowane na deskach Opery Narodowej w Paryżu – „Bolero”, „Święto wiosny” i „Ognisty ptak”. Z kolei spektakl zaprezentowany w „Play. Zabawa” zamienia Paryską Operę Narodową w olśniewający plac zabaw, w którym wyobraźnia nie ma granic. Muzyczny dokument „La Singla” Palomy Zapaty, ukazuje historię Antoni Singlai – romskiej dziewczyny z przedmieść Barcelony, która mimo utraty słuchu, zyskała miano najwspanialszej tancerki flamenco.



W filmie „Pianoforte” Jakub Piątek zagląda za kulisy Konkursu Chopinowskiego i śledzi przygotowania do koncertu piątki młodych muzyków z całego świata. „Miúcha. Głos bossa novy” to wyjątkowy portret brazylijskiej artystki, która przez większość swojej kariery pozostawała w cieniu mężczyzn. Zobaczymy też portret Leonarda Cohena przez pryzmat jego najsłynniejszej ballady w „Al-leluja. Niezwykła historia kultowej ballady Leonarda Cohena”.

Natalia Ouemdjebeur

# KINORZMOWA

## MARCIN RADOMSKI POLECA

### „W TRÓJKĄCIE”

reż. Ruben Östlund

Reżyser zabiera nas w szalony rejs luksusowym statkiem. Swym filmem próbuje ukazać styl życia współczesnych bogaczy – podobnie jak kiedyś Marco Ferreri w „Wielkim żarciu”.

### „ROVING WOMAN”,

reż. Michał Chmielewski

Niezależne kino drogi, bliskie „Thelmie i Louise” i „Paryż, Teksas”. Nasycone amerykańskim dziwnym pejzażem. Opowieść o samotności, wolności, odrębności.

### „CHLEB I SÓL”

reż. Damian Kocur

Ścisła za gardło. Diagnostyka polską mentalność, jednocześnie opowiadając historię o wakacjach młodych ludzi. Jeden z lepszych debiutów polskiego kina ostatnich lat.

# DALEKO PADA JABŁKO OD JABŁONI

Z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu. Ale czy poza kliszą aparatu również uśmiechamy się tak pięknie?

Dokument „Nawet nie wiesz jak bardzo cię Kocham” Pawła Łozińskiego pozwala nam wniknąć w historię dwóch kobiet – matki i córki – szukających między sobą porozumienia. Obserwujemy je podczas spotkania z psychoterapeutą, którego zadaniem jest pomóc naprawić ich zniszczoną relację.

Kobiety całkowicie od siebie odmienne starają się znaleźć wspólny język, jednak nieświadomie ranią się nawzajem. Pozornie prosty w formie film – ukazujący rozmowę trzech osób – staje się dramatem pełnym emocji. W jednym małym pokoju reżyserowi udaje się uchwycić gamę uczuć i stanów takich jak samotność, tęsknota, strach czy rozczarowanie.

Jak mówi sam Łoziński, film uświadamia, że „istnieje taki rodzaj rozmowy, która sprawia, że ludziom jest łatwiej żyć ze sobą, albo każdemu z nich jest łatwiej żyć z osobną.”

„Nawet nie wiesz jak bardzo Cię Kocham”, reż. Paweł Łoziński, Małe Kino, 31.07, godz. 16.30.

Klaudia Urzędowska

Zapraszamy na koncert Hani Derej – Malowanie Dźwiękiem – w ramach cyklu Zainspirowani Szukalskim. Koncert rozpocznie się w poniedziałek 31.07 o godz. 18:30 na Kazimierskim Rynku.

SPONSOR TYTULARNY



BNP PARIBAS

PARTNER GENERALNY

Mercedes-Benz  
Nobile Motors



SPONSOR



MENNICA  
POLSKA  
ISTNIEJE OD 1766 R.

PARTNERZY



Parlament Europejski  
Biuro w Polsce



Lubelskie  
Smakuj życie!



POLSKI  
INSTYTUT  
SZTUKI  
FILMOWEJ



Muzeum Nadwiślańskie  
w Kazimierzu Dolnym



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



ORGANIZATORZY

BILETERIA FESTIWALU